

**Recenzja pracy doktorskiej oraz dorobku artystycznego mgr Karola Pałki
sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych
w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, wszczętym przez
Radę Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie**

I. Dane personalne, edukacja

Karol Pałka urodził się w 1991 roku w Rabce-Zdroju.

W latach 2011-2014 studiował w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego na kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna. W latach 2014-2016 studiował na Uniwersytecie Śląskim, na Wydziale Radia i Telewizji, na kierunku Organizacja Produkcji Filmowej. W latach 2016-2017 odbył kurs dokumentalny w Szkole Wajdy w Warszawie. W 2017 roku Karol Pałka rozpoczął środowiskowe studia doktoranckie w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Na promotora doktoratu wyznaczono dr hab. Agatę Pankiewicz prof. ASP w Krakowie.

II. Dorobek artystyczny

Karol Pałka jest artystą wizualnym, realizującym się w medium fotografii i filmu. Jest artystą bardzo aktywnym. Pomimo młodego wieku ma na swoim koncie imponującą listę sukcesów. Jego projekt fotograficzny *Pokolenia* z 2012 roku został wyróżniony na International Photography Awards w Los Angeles oraz zakwalifikował się do finału konkursu Hasselblad Master Awards 2014.

W latach 2012-2014 dwukrotnie przyznano mu stypendium Rektora Krakowskiej Akademii dla najlepszych studentów. W 2014 roku został przyjęty do Związku Polskich Artystów Fotografików. Kolejne projekty fotograficzne Karola Pałki były w latach 2014-2016 nagrodzone m. in. na Prix de la Photographie w Paryżu i PDN Photo Annual w Nowym Jorku. W 2017 Karol Pałka rozpoczął pracę nad swoim najbardziej znanym cyklem fotograficznym *Gmach*. Projekt ten zdobył wiele nagród, był pokazywany na kilkunastu wystawach w kraju i na świecie, był wielokrotnie publikowany w magazynach branżowych. Corocznie w czasie trzech lat studiów doktoranckich był mu przyznawane stypendia doktoranckie dla najlepszych doktorantów oraz projakościowe. W 2018 roku zostało mu przyznane Stypendium Twórcze Miasta Krakowa. W tym samym roku paryskie wydawnictwo ESSARTER Editions opublikowało książkę fotograficzną *RED UTOPIAS - The reconciliation of spaces*, której Karol Pałka był współautorem. W 2020 roku Karol Pałka otrzymał Stypendium Twórcze Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W 2016 roku Karol Pałka zrealizował swój pierwszy film dokumentalny *Przeszły lata, idą zimy*. Odejście od medium fotograficznego na rzecz filmu, jak stwierdza sam autor, było spowodowane niewystarczalnością fotografii w zderzeniu z egzystencjalnym ciężarem i złożonością biografii bohaterów o których chciał opowiedzieć.

III. Praca doktorska

Praca doktorska Karola Pałki, blisko siedemdziesięciminutowy film *Odmierńcy. Bukolika* to klasyczny w formie i treści dokument. Profesjonalnie zrealizowany, głęboko osadzony w tradycji gatunku. Film *Bukolika* stawia Karola Pałkę w jednym rzędzie ze znakomitymi poprzednikami, twórcami polskiego i światowego kina dokumentalnego. Film Karola Pałki nie jest formalnym eksperymentem, deklarowane przez niego oczekiwanie względem medium filmowego jako nośnika egzystencjalnych treści, poniekąd wyklucza i usprawiedliwia takie podejście. Oryginalność i siła artystycznego działania polegają tu na maksymalnym skupieniu się na bohaterze/bohaterkach, a co za tym idzie, na wycofaniu się autora, na tyle na ile warsztat filmowy na to pozwala. Zastanawiając się nad tym co łączy realizację doktorską z poprzednimi działaniami Karola Pałki, także tymi fotograficznymi, można dojść do wniosku, że Karola Pałkę interesują obrzeża ludzkich społeczności. Przy czym w medium fotografii Karol Pałka spogląda wstecz, w czas którego sam nie może pamiętać. Dokumentuje pozostałości enklaw, które beneficjentom minionego systemu pozwalały zniknąć sprzed oczu przeciętnego zjadacza chleba, doświadczyć komfortu, luksusu który był niedostępny dla innych. Było to wykluczenie pożądane, pilnie strzeżony ekskluzywizm, potwierdzający wysoką pozycję w ówczesnej hierarchii społecznej. Filmy Karola Pałki są natomiast osadzone we współczesnych mu realiach i pokazują społeczeństwo od drugiej strony. Tutaj izolacja od reszty społeczeństwa nie jest kwestią wyboru, i jakkolwiek bohaterowie filmów Karola Pałki mogą żyć w poczuciu akceptacji swojego losu, to pewne jest że tak zwani „normalni” członkowie społeczeństwa nie chcieliby się znaleźć na ich miejscu. Na ogół robimy wszystko by takich ludzi nie dostrzec. Wymowna scena w firmie *Bukolika* pokazuje, że nawet przedstawiciel instytucji powołanej do miłosierdzia, w bezpośrednim kontakcie ogranicza się do kilku zdawkowych stwierdzeń. Poświęca bohaterkom jedynie chwilę uwagi niezbędnej do spełnienia nakładanego na niego obowiązku. Ta chwila uwagi kosztuje 20 złotych. W kontekście tej machinalnie odegranej przez obie strony sceny, uderzająca jest siła autentycznych zdarzeń i emocji, które udało się Karolowi Pałce zatrzymać w swoim filmie. Trudno zmierzyć wspólnie spędzony czas, umożliwiającą stworzenie bliskości i zaufania niezbędnych do stworzenia tego obrazu. W całym filmie nie znajdziemy śladu napięcia wynikającego z presji wywieranej na bohaterki. W swoich codziennych czynnościach zachowują się one całkowicie naturalnie. Karol Pałka jest tu absolutnie niewidzialny, pozostajemy z bohaterkami sam na sam. To duże osiągnięcie autora i bardzo mocny środek wyrazu - dzięki niemu jesteśmy jako odbiorcy bez żadnego pośrednika konfrontowani z własnymi emocjami, własnymi stereotypami. Jeśli będziemy na to gotowi, możemy odpowiedzieć

sobie sami na pytanie czy chcielibyśmy spędzić czas z Basią i Danutą, czy raczej ucieklibyśmy z ich skromnego domostwa. Szczęśliwie, film Karola Pałki nie stawia żadnej tezy i nie oczekuje od odbiorcy żadnej deklaracji. Autor z dużym wyczuciem przeprowadza widza przez emocje z których utkany jest film. Powoli poznajemy świat bohaterów, który okazuje się złożony i fascynujący. Poznajemy ich charakter, możemy wejrzeć w ich tęsknoty i obawy. Zdumiewający dla większości z nas trud ich codziennej egzystencji staje się z czasem jedynie tłem. Znaczącym i dobitnym, ale jedynie tłem. Na pierwszym planie w percepcji widza szybko pojawiają się bohaterki, których emocje okazują się emocjami uniwersalnymi. Na dobrą sprawę, poza skalą detali i scenograficznymi niuansami nie różnimy się od nich. Bohaterki (o ile tylko na to pozwolimy) stają się dla nas przewodniczkami po swoim świecie. Poznajemy ich towarzyszy - zwierzęta, duchy, a czasem nawet ludzi. Izolacja i fizyczna, codzienna bliskość wszystkich żywiołów pozwalają na dostrzeżenie rytmu natury, z którego dawno wypadliśmy. Wybór tytułu *Bukolika* nie jest więc ani wyrazem ironii, ani przejawem naiwnego zauroczenia pięknem prostego życia na wsi polskiej. Formalnie doktorski film Karola Pałki jest moim zdaniem bez zarzutu. Poszczególne kadry są świetnie komponowane, autor dobrze panuje nad światłem, montaż tworzy bardzo adekwatne tempo narracji. Mam jedynie drobną uwagę do jednego fragmentu ścieżki dźwiękowej. Utwór zespołu DakhaBrakha towarzyszący wstępnej sekwencji filmu jest moim zdaniem jak na otwarcie zbyt dramatyczny. W tym miejscu, kiedy siłą rzeczy widz nie ma jeszcze żadnego stosunku do tego na co patrzy, dramatyczna w wyrazie muzyka może być odebrana jako sugestia, jak widz ma postrzegać przedstawioną w filmie rzeczywistość. Utwór tworzy klamrę, i słyszymy go ponownie w sekwencji końcowej. Tym razem jednak jest on jak najbardziej na miejscu. Widz jest już w tym momencie z własnymi, złożonymi emocjami, i dramatyczna muzyka może być dla nich nieingerującym dopełnieniem. Być może jest to kwestia mojego subiektywnego odbioru, ale po analizie całości świetnie przeprowadzonej w filmie linii emocjonalnego napięcia, jestem do tej opinii przekonany. Nie zmienia to faktu, że doktorski film Karola Pałki jest w mojej ocenie dziełem wybitnym. Jestem przekonany, że będzie się cieszył zasłużonym zainteresowaniem na polskich i światowych festiwalach.

W teoretycznej części swej dysertacji doktorskiej Karol Pałka rozważa kwestię odmienności jednostek wykluczanych społecznie. Trudno o temat bardziej obszerny i uniwersalny. Trudno o temat wzbudzający większe emocje. W skali jednostki, już dzieci w przedszkolu mają bardzo silną potrzebę „bycia normalnym”, a przez to akceptowanym przez grupę. W makroskali mechanizmy wykluczenia bywają potężnym narzędziem kontroli społecznej, są też dla wielu polityków skuteczną metodą polaryzacji elektoratu, opartej na podsycanej strachem niechęci do wszelkiej odmienności. Karol Pałka z konieczności ogranicza obszerne zagadnienie do obszaru kultury i sztuki, ze szczególnym uwzględnieniem medium filmowego. Zdaje sobie sprawę ze złożoności problemu. Wykluczenie ekonomiczne różni się od tego spowodowanego kalectwem czy odmiennością etniczną, choć jeden rodzaj odmienności niestety nie wyklucza drugiego.

Najbardziej według mnie oryginalna część refleksji Karola Pałki wynika z jego zainteresowania grupą ludzi roboczo nazwanych przez niego „niewidzialnymi”. Jak sam precyzuje: „*Mam na myśli osoby o pozycji na tyle niskiej, że nawet nie są one wykluczane przez społeczeństwo, ponieważ są przez nie niezauważane*”.

Najciekawszą jednak częścią dysertacji jest ta, w której poznajemy kulisy pracy nad filmem. Recepcja filmu bez tej wiedzy jest pełna i satysfakcjonująca, być może nawet z artystycznego punktu widzenia, poszerzenie w obrębie samej filmowej narracji na przykład kontekstu biograficznego bohaterów byłoby dla filmu szkodliwe. Karol Pałka dzieli się więc w tej części dysertacji przemyśleniami nad samym medium i warsztatem dokumentalisty w pogłębionym kontekście. Decyzja o pozostawieniu w filmie tajemniczego Franka w sferze domysłów na które skazani są odbiorcy, okazuje się słuszną. Franek staje się postacią skomplikowaną. Nie wiadomo czy istnieje naprawdę, czy jest duchem, wyobrażeniem, tęsknotą której nadano imię. W oderwaniu jednak od samego dzieła, informacje którymi dzieli się Karol Pałka jako autor *Bukoliki* są bardzo cenne, poszerzają wiedzę i pozwalają odkryć kolejne warstwy doktorskiej realizacji.

IV. Konkluzja

Uwzględniając wcześniejszy dorobek artystyczny, oraz oryginalny wkład w rozwój sztuki, przedstawionej przez Karola Pałkę pracy doktorskiej, dokumentalnego filmu *Odmiercy, Bukolika*, z pełnym przekonaniem popieram nadanie mu stopnia doktora sztuki, w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, w przewodzie wszczętym przez Radę Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

Andrzej Toleis